Nr. 72. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 29 Marca 1922. Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	roczne	półroczne	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, ekspedytorów dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppes i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyńskiego, ul. Jagiellońska l. 7, i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwitz, Marszałkowska 128, B. Buchwitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, T. Eland, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 10; w Wilnie S. Jasan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 98; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników w Łodzi ...; w Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 16, „Inges", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparielowego za raz Mk 30.—. Za cikuł tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75.— od wiersza nonparielowego. — Głosy publiczne po Mk 60.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

O ordynację sejmową

I.

Kraków, 28 marca.

Prace nad ordynacją wyborczą sejmową dobiegają w komisji do końca. Mało się wie o ich dotychczasowych definitywnych wynikach. To jednak zdaje się być pewnem, że komisja nie zdecydowała się jednak opuścić gruntu, który dla ordynacji wyborczej stworzył w swojej pierwszej ustawie pos. Thugut. Takie jest prawo inercji. Jakkolwiek zarówno późniejsze rozważania, jak przedewszystkiem praktyka, dowiodły wadliwości tej ustawy, komisja jednak sejmowa, opracowując nową, nie odważyła się zająć w całej kwestji nowych punktów widzenia, przemyśleć ją i przerobić, niezależnie od tego Thugutowskiego więcej niż wątpliwej wartości wzoru.

Centralną kwestję w całem zagadnieniu stanowi konstrukcja okręgów wyborczych. Właściwie proporcjonalny system usuwa kwestję geometrji wyborczej w tej postaci, w jakiej znamy ją z czasów ordynacji austrjackich z ich jednomandatowemi okręgami i zasadą absolutnej większości oddanych głosów, jednak praktyka okazuje, że także i przy systemie proporcjonalnym sprawa prawidłowego konstruowania okręgów wyborczych nie jest małoważną. Oczywiście nie może tu być szablonu. Rzecz musi stosować się do konkretnych stosunków ludnościowych, kulturalnych, komunikacyjnych i innych. Dobra w jednych stosunkach, może okazać się fatalną w drugich. Niemniej w samej istocie systemu proporcjonalnego zawierają się pewne zasadnicze wytyczne, które wskazują kierunek, w jakim podążać powinno się przy tworzeniu okręgów wyborczych.

Otóż istotą systemu proporcjonalnego jest dążenie do zapewnienia reprezentacji parlamentarnej wszystkim grupom społecznym, a nie tylko t. zw. »większościom«. Wychodzący z proporcjonalnego głosowania parlament ma być, o ile możności, wiernem odbiciem samego społeczeństwa, ma dawać dokładny skrót działających w niem sił, stanowić niejako miniaturę społeczeństwa. W tym celu dzieli system proporcjonalny cały kraj na okręgi wyborcze, w których równe liczby mandatów przypadają na równe liczby głosujących (postulat równości demokratycznej) i zastępuje zasadę większości zasadą proporcji, polegającej na tem, że mandaty rozdziela się między stronnictwa w proporcji do liczby głosów, które w danym okręgu uzyskały.

System ten nie pozostawiałby nic do życzenia, gdyby społeczeństwa były workami grochu lub fasoli, której ziarnka różniłyby się między sobą tylko kolorem: białe, czarne, nakrapiane itd. Wtedy oczywiście wystarczyłoby rozdzielić mandaty proporcjonalnie między białych, czarnych i nakrapianych, a sprawiedliwości wprost arytmetycznej stałoby się w całej pełni zadość. Ale kłopot w tem właśnie, że społeczeństwa są czemś więcej, niż worami różnobarwnych, lecz zresztą równowartościowych ziarnek. Demokracja znosi hierarchję osobistą, wprowadzając na jej miejsce formalną równość i uznając hierarchję tylko rzeczywistej lub za taką uważanej zasługi. W ten sposób nie jest jednak rozwiązany problem innej hierarchji, znacznie ważniejszej, bo biologicznej niejako, mianowicie hierarchji funkcyj. Jeżeli w jakimś organizmie wszystkie komórki z punktu widzenia ich budowy i materjału przyjęłoby się nawet »per nefas« za równe, to przyjęcie równości ich funkcyj byłoby jednak zupełnie niemożliwym nonsensem. Bo gdy jedne komórki zgrupowane np. w korze mózgowej wykonują funkcje najwyższe i najbardziej złożone, a dla całego organizmu najważniejsze, to inne komórki zadowalniają się funkcjami bez porównania niższemi, inne zgoła ograniczają się do tego, że wytwarzają tylko np. odciski na nogach. Demokracja komórek w organizmie, któraby przeszła do porządku dziennego nad olbrzymiemi różnicami funkcyj poszczególnych komórek i ich ugrupowań i nie uwzględniła niezmiernie długiej i subtelnej hierarchji tych funkcyj, miałaby tylko ten skutek, że zabiłaby momentalnie cały organizm.

Społeczeństwa zapewne nie są organizmami w dosłownem znaczeniu ale też są czemś więcej, niż — jak się rzekło — worami jednorodnych ziarnek, sumami jednostek, przebywających w danym czasie na danem terytorjum. Są one raczej czemś pośredniem między organizmami żywemi a zbiorami arytmetycznemi. Jednostki w społeczeństwie, jak komórki w organizmie, układają się w pewnym porządku według funkcyj, które sprawują. Ważność zaś tych funkcyj dla egzystencji społeczeństwa, jako też dla stanowiska, jakie ono w rzędzie innych społeczeństw zajmuje, daje hierarchję funkcyj zupełnie wyraźną i niewątpliwą. Nie znaczy to wcale, że jedne funkcje są więcej drugie mniej potrzebne, bo wszystkie są niezbędne. Ale znaczy, że wartość tych funkcyj jest o tyle różna, o ile trudniej w danej funkcji jedne jednostki zastępować drugiemi, o ile do wykonywania danych funkcyj potrzebne jest wyższe przygotowanie jednostki. Demokracje, które poczucia tych różnic nie posiadają, lub zgoła celowo je niwelują, które nie zdołają w sobie wytworzyć instynktu hierarchji funkcyj, nie mają warunków rozwoju, społeczeństwa zaś, które padły ich ofiarą są skazane prędzej czy później na zagładę, lub w najbardziej pomyślnych warunkach na fatalne obniżenie się w stosunku do innych społeczeństw.

Układanie ordynacji sejmowej jest walną sposobnością do uwzględnienia tej właśnie hierarchji. Mamy na myśli miasta. Stanowią one skupienia jednostek o funkcjach dla zdrowia całości społeczeństwa tyle ważnych, ile założonych i trudnych. Należy tu organizacja całej wyższej produkcji przemysłowej, wymiany handlowej, komunikacji, administracja państwa, pozatem wszystkiem zaś czynniki takie, jak nauka, kultura, cywilizacja, sztuka, bez których społeczeństwo nowożytne nie da się pomyśleć. W przeciwstawieniu do jednorodnej funkcjonalnie wsi, jakaż tu różnorodność, jakie bogactwo form i rodzajów funkcyj społecznych!

Czy ów postulowany przez nowoczesną demokrację parlament jako wierne odbicie społeczeństwa odpowie temu postulatowi, jeżeli oprze się go na ordynacji wyborczej, która tej całej skali różnic uwzględnić w obrazie nie pozwoli, która nie dopuści do głosu całych grup społecznych, ważnych dla ogółu nie liczbą, ale jakością swych funkcyj? Niewątpliwie obraz to będzie najzupełniej fałszywy, karykatura raczej złośliwa, niż portretowa, wierna minjatura. Spojrzymy na obecny nasz Sejm z jego przewagą chłopów we wszystkich niemal stronnictwach. Czemu odpowiada ta przewaga? Oto tylko i wyłącznie faktowi liczebnej większości chłopów w stosunku do innych stanów i grup. Ale czy ta większość chłopska jest zarazem większością dynamiczną narodu, czy ona nadaje życiu jego, jako całości, kierunek i charakter, czy ona stwarza formy tego życia takie, aby wogóle można było w nich żyć? Nic podobnego! Wszystko to, co stanowi polskość nie faktyczną, nie potencjalną, lecz kinetyczną, żywą, co każdy z nas odczuwa jako proces czynnego narodowego życia, co dostarcza temu procesowi co dzień nowych treści, to wszystko jest dziełem znikomej w porównaniu z masą chłopską mniejszości liczebnej, która z kolei skupia się głównie w miastach, tylko komórki pozostawiając po wsiach.

Czyż jednak ordynacja wyborcza nacechowana jest staraniem, aby w Sejmie — tym konterfekcie społeczeństwa i narodu, owa faktycznie tworząca i kierująca życiem mniejszość znalazła odpowiednią reprezentację? Czy wogóle pozostawia otworem przynajmniej możliwość dla szukania takiej reprezentacji. Niestety ślady tego dążenia, jeżeli nawet są, to są niezmiernie słabe. W samym Sejmie rozległy się tylko rzadkie i nieśmiałe głosy za szczególnem uwzględnieniem roli miast w ordynacji. Co gorsza, same miasta w obronie swoich politycznych i społecznych interesów nie zabrały w odpowiedniej chwili głosu. Ten marazm specyficzny, który cechuje nasz okres wyczerpania i znużenia powszechnego, ten brak inicjatywy, ta gniotąca przewaga instynktów stadnych przedewszystkiem sprawiły, że miasta polskie nie zabrały zbiorowego i stanowczego głosu, aby upomnieć się o swoje prawa do reprezentacji sejmowej. A przecież nie ulega żadnej wątpliwości, że miasta, które są siedzibą wszystkich życiem kierujących czynników, w których skupia się prasa i t. zw. opinja publiczna się wytwarzą, że te miasta, rozporządzając w tej grze tyloma i tak ważnemi atutami, byłyby ją w bardzo znacznym stopniu wygrały, gdyby ją były na czas podjęły.

Teraz w ostatniej chwili przed trzeciem czytaniem ustawy ordynacyjnej w Sejmie potrzeba ratować jeszcze, co się da. Miasta powinny zabrać głos w tej arcyważnej materji. Rady miejskie w całej Polsce powinny odezwać się gromkim głosem.*)

*) Jak o tem na innem miejscu donosimy. Rada m. Krakowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu w tej sprawie wniosek nagły. Przyp. red.

Sprawy państwa polskiego

Budżet na rok 1922

Preliminarz budżetowy na rok 1922, przedłożony Sejmowi ustawodawczemu, zawiera następujące główne pozycje:

Cyfry jego ogólnego zestawienia są następujące:

	Dochody	Wydatki
	w miljonach marek	
Naczelnik Państwa	—	65'6
Sejm	0'7	493'3
Kontrola	—	705'0
Prez. Rady Min.	707'3	1,975'2
Sprawy zagraniczne	3,125'3	.11,943'2
Wojskowość	10,581'9	152,849'2
Sprawy wewnętrzne	6,227'6	29,764'1
Skarb	270,291'6	86,288'6
Sprawiedliwość	1,186'3	10,449'6
Przemysł i handel	7,644'0	3,328'6
Koleje	108.134'7	170,588'2
Rolnictwo	27,820'8	15,038'0
Oświata	492'5	49,166'2
Poczta	14,411'2	15,532'1
Zdrowie	2,154'8	7,360'4
Sztuka	25'5	336'5
Roboty publiczne	1.823'8	23,666'8
Praca	1,270'5	8,183'0
Urząd likwidacyjny	564'0	668.6
Urząd Ziemski	1.816'1	2,990'2
Dzielnica pruska	3'5	240'2
Razem	458,620'3	591,633'9

Z wydatków w kwocie 591 i pół miljarda wyszczególniono jako inwestycyjne wydatki w ogólnej sumie 112 i pół miljarda, w tem uczestniczy wojsko z kwotą 44, kolej 34, oświata 5 i pół, poczta 4, roboty publiczne 21 miljardów.

Niedobór zatem wynosi 133 miljardy w czem iwestycyj na 112 i pół i **zwyczajnych** niepokrytych dochodami wydatków na **20 i pół miljarda**.

Ustawa skarbowa, poprzedzająca preliminarz budżetowy, zawiera, między innemi, następujące szczegóły:

Minister skarbu upoważniony jest do przeprowadzenia operacyj finansowych, celem pokrycia wymienionych wydatków inwestyjnych w kwocie 112.548.593.992 marek oraz niedoboru w kwocie 20,465,001.247 marek, nie znajdującego pokrycia w dochodach.

Wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteczniane tylko na cele wymienione w rubrykach budżetu państwowego i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych. Przekroczenie kredytów, tym budżetem ustalonych i otwieranie kredytów nowych, mogą nastąpić tylko za zgodą Sejmu, wyjednaną na wniosek ministra skarbu. Wyjątek stanowią przekroczenia kredytów i kredyty nowe, znajdujące pokrycie w zaoszczędzeniach innych rubryk budżetowych, oraz przekroczenia kredytów i kredyty nowe, niezbędne w wyjątkowych, nagłych i najżywotniejszym interesem państwa uzasadnionych przypadkach. Zmiany budżetowe mogą nastąpić za każdorazową uprzednią zgodą ministra skarbu.

W dziale **inwestycyjnym** przeważna część wydatków przypada na roboty budowlane, głównie w Warszawie i stolicach dzielnicowych. Na budowę gmachu senatu preliminowano 10 miljonów.

Najważniejsze pozycje inwestycyjne przeznaczono dla ministerstw:

spraw wojskowych — 43.982 miljony, głównie na zaopatrzenie wojska;

kolejowego — 33.732 milj., głównie na zakup taboru 21 miljardów; na budowę nowych linij kolejowych półtora miljarda; tyleż prawie na budowę warsztatów w Pruszkowie;

oświaty — 5.761 miljonów, z czego półtora na szkolnictwo powszechne a 1.783 miljonów na budowle szkół wyższych;

poczty — 4.064 miljony, z czego 2.870 miljonów na budowę radjostacji transatlantyckiej;

robót publicznych — 20.904 miljony, z czego na budowę nowych dróg 267 miljonów, 2.873 miljony na mosty, 3.440 mil. na konserwację dróg i mostów. 222 mil. na budowę portów, 126 mil. na regulację rzek; 10.680 mil. na odbudowę kraju, w tem półtora na pomoc poszkodowanym wskutek wojny, dwa miljardy na zakład kredytowy dla odbudowy i t. p.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu przewiduje między innemi następujące sprawy: 1) Głosowanie nad ustawą o uposażeniu profesorów szkół akademickich; 2) **Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej;** 3) Ustawę o podwyższeniu opłat stemplowych na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej i rosyjskiej od aktów zawarcia spółek akcyjnych; 4) Wniosek nagły pos. Czapińskiego w sprawie nadużycia haseł religijnych dla akcji przedwyborczej przez kler polski, w szczególności w sprawie listu biskupów polskich. Poza porządkiem dziennym **wygłosi minister skarbu exposé w związku z wniesionym projektem budżetowym.**

OBJĘCIE WŁADZY NAD ZIEMIĄ WILEŃSKĄ

Warszawa, 28 marca. Tel. wł.) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy **o objęciu władzy państwowej** nad Ziemią wileńską.

WYJAZD MINISTRA SKIRMUNTA.

Warszawa, 27 marca (PAT). Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Skirmunt opuścił Warszawę, udając się w podróż do Paryża i Londynu. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu poseł angielski, członkowie poselstwa francuskiego, posłowie włoski, czechosłowacki, serbski, chargé d'affaires rumuński, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, szef protokołu dyplomatycznego, szef prasy i propagandy oraz liczni urzędnicy z ministerstwa spraw zagranicznych.

ODZNACZENIE MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa, 27 marca (PAT). W dniu wczorajszym chargé d'affaires rumuński wręczył ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi wielki krzyż gwiazdy rumuńskiej; sekretarz p. ministra p. Skowroński otrzymał odznaczenie i tytuł oficera orderu gwiazdy rumuńskiej.

O prawy brzeg Wisły

Berlin, 27 marca (AW). W parlamencie Rzeszy złożono wniosek podpisany przez wszystkie partje prócz komunistów, **oświadczający się przeciwko decyzji międzysojuszniczej komisji granicznej w sprawie miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły.** Wniosek ten wyraża nadzieję, że konferencja ambasadorów poleci międzysojuszniczej komisji granicznej, aby zaniechała ostatecznego wytyczenia granic aż do czasu rozważenia postulatów niemieckich w sprawie zapewnienia Prusom Książęcym wolnego dostępu do Wisły.

FRONDA NIEMIECKA O GÓRNY ŚLĄSK.

Katowice, 27 marca (AW). Przewodniczący delegacji niemieckiej w rokowaniach w sprawie Górnego Śląska, Schiffer, wyjechał z Genewy. Przed wyjazdem swym oświadczył on przedstawicielowi Biura Wolffa, iż **powodem wyjazdu jego jest stanowisko zajęte przez delegację polską.** Minister Olszowski bowiem jest zdania, że sprawa likwidacji nie należy do kompetencji sądu rozjemczego w Genewie, sprawę tę bowiem **przesądził już traktat wersalski. Sprawa likwidacji jest sprawą wewnętrznej polityki polskiej.**

Z konferencji sanitarnej w Warszawie

Jak donosi telegram z Białegostoku, członkowie międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie zwiedzili dnia 25 bm. Wilno, skąd udali się do Smorgoń. Tutaj wywarł na nich wielkie wrażenie widok rodzin, które mieszkają w piwnicach domów, zburzonych podczas wojny, tudzież w okopach.

Na stacji kolejowej w Wilnie czterej posłowie Sejmu wileńskiego wręczyli członkom konferencji memorjał w sprawie Polaków, więzionych w Kownie wśród najgorszych warunków sanitarnych.

Po zwiedzeniu Smorgoń członkowie konferencji powrócili do Wilna, skąd udali się do Wołkowyska, a następnie do Białegostoku.

Mimo wyjazdu pewnej grupy członków konferencji sanitarnej na kresy państwa polskiego, obrady konferencji w Warszawie toczyły się dalej. Dnia 26 bm. konferencja w Warszawie wysłała do Ligi Narodów telegram z prośbą, ażeby Liga uchwały konferencji sanitarnej w Warszawie przedłożyła konferencji genueńskiej.

OBRADY KONGRESU SANITARNEGO.

Warszawa, 28 marca (PAT). Wczoraj uchwalił kongres sposoby zwalczania epidemji na Ukrainie i Białej Rusi. Następnie uchwalono, że jest obowiązkiem wszystkich państw brać udział w walce z epidemjami, przyczem załatwiono sprawę kosztów.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU SANITARNEGO.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Dziś o godz. 3 popołudniu nastąpi uroczyste zamknięcie zjazdu sanitarnego.

Święto braterstwa polsko-francusko-belgijskiego

Nancy, 27 marca (PAT). Ag. Havasa. Z okazji święta półpościa (Mi-Careme) mer miasta Nancy przyjął w ratuszu delegację belgijską i polską. Na czele delegacji polskiej był p. Muehlstein, przedstawiciel ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej polskiej w Brukseli. W godzinach popołudniowych konsul polski w Brukseli p. Wauyclaire, wydał bankiet, w którym wziął udział cały szereg wybitnych gości z sfer wojskowych i cywilnych. P. Wauyclaire wygłosił mowę, w której wspomniał, że Nancy i Lotaryngja były siedzibą króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego, który po opuszczeniu kraju swego tutaj znalazł drugą ojczyznę. Prefekt departamentu Meurthe et Moselle wzniósł następnie toast na cześć Naczelnika państwa polskiego Józefa Piłsudskiego. W imieniu delegacji polskiej dziękował p. Anatol Muehlstein. Następnie wysłano depeszę, wyrażającą przekonanie, że **związek przyjaźni między Francją, Belgją i Polską jest i pozostaje stały i głęboki** Depesze w tym duchu wysłane zostały do Naczelnika Piłsudskiego, do prezydenta republiki Milleranda, do prezydenta ministrów Poincarego i do króla Alberta. Wieczorem z okazji szeregu zebrań na mieście odbyły się manifestacje na cześć Belgji i Polski.

Niemcy a odszkodowania

Uchwała komisji reparacyjnej w sprawie odszkodowań niemieckich doszła do wiadomości Berlina w południe dnia 22 bm. Jak wiadomo, komisja reparacyjna uchwaliła jednogłośnie, że Niemcy tytułem odszkodowań mają zapłacić 720 miljonów marek w złocie świadczeniami rzeczowemi za rok 1922. Wliczone są tutaj nie tylko odszkodowania, lecz także koszta okupacji wojskowej.

Żądania komisji reparacyjnej, ażeby rząd niemiecki przedłożył parlamentowi dodatkowy projekt podatków **na kwotę 60 miljardów niemieckich marek papierowych,** wywołało w Berlinie, jak zapewniają tamtejsze dzienniki, przygniatające wrażenie, zwłaszcza wśród kół parlamentarnych i finansowych. W kuluarach parlamentu podnoszono, że wobec tego żądania znany kompromis podatkowy pomiędzy rządem a stronnictwami stałby się bezprzedmiotowym. Co więcej — jak donoszą pisma berlińskie —, wyłoniło się pytanie, czy gabinet Wirtha będzie mógł nadal uprawiać »politykę wypełniania zobowiązań« wobec żądań koalicji, które nawet najbardziej ugodowo usposobiony Niemiec uważa za niemożliwe do spełnienia. Na giełdzie uchwała komisji reparacyjnej wywołała gwałtowną **zwyżkę obcych dewiz.** Kurs dolara doszedł do 307, a później spadł na 304½.

Jak donosi »Vossische Zeitung«, rząd niemiecki sądzi, że jest rzeczą niemożliwą w krótkim czasie wypracować projekt nowych podatków na sumę 60 miljardów marek i że naród niemiecki nie mógłby udźwignąć takiego ciężaru.

»Chicago Tribune« donosi w korespondencji z Londynu, że z powodu wymienionych żądań komisji reparacyjnej grozi Niemcom bankructwo, po którem wierzyciele Niemiec nicby nie otrzymali. »Daily Chronicle«, organ Lloyd Georgea, podnosi, że żaden rząd niemiecki nie może zgodzić się na warunki komisji reparacyjnej. W dodatku **kurs marki niemieckiej** skutkiem żądań komisji reparacyjnej — powiada wspomniany organ angielski — **tak się obniżył,** że rząd niemiecki musi o 50 procent drożej płacić za dewizy obce, przeznaczone na niszczenie odszkodowań.

Prasa niemiecka daje wyraz nadziei, że mimo wszystko będzie można nawiązać rokowania z komisją odszkodowań i uzyskać ulgi. W przeciwnym razie grożą Niemcy przesileniem gabinetowem, a nawet wywołują widmo rewolucji.

Oczywiście koalicja wie dobrze, jaką wagę ma przywiązywać do tych groźb, ale do rokowań i ewentualnych ulg okaże prawdopodobnie skłonność.

W związku z tą sprawą donosi »Neue Freie Presse« z Paryża, że stanowisko przewodniczącego komisji reparacyjnej, Dubois, jest zachwiane. Pomiędzy ministrem skarbu Lasteyrie a Dubois wyłoniły się poważne różnice zdań. Wogóle — jak donosi wymieniony dziennik — francuskie koła polityczne zarzucają Duboisowi brak inicjatywy i nie są zbudowane tem, że wszystkie ciężkie warunki opinja publiczna w Niemczech przypisuje Francji. W pewnych sprawach reparacyjnych orjentacja rządu francuskiego zbliża się bardziej do zapatrywań niemieckich niż orjentacja innych państw przymierzonych.

Wojna domowa w Transwalu

Wiadomości o wybuchu wielkiej i krwawej rewolty w południowej Afryce, przedewszystkiem zaś w głównym pod względem przemysłowym obszarze kopalń złota, wywołały sensację w całym świecie. Ten i ów, co w najgorętszej wodzie kąpany, widział sypiący się w gruzy jeszcze »jeden filar światowładztwa Anglji«. W rzeczywistości zaś zjawisko samo przez się ma wielkie znaczenie nie dlatego, jakoby oznaczało rychły już upadek imperjum angielskiego, ale dlatego, iż dowodzi ono, że proces dekompozycji ekonomiczno-socjalnej ogarnął cały świat, że nie zatrzymał się na równiku, lecz posunął się daleko ku południowej półkuli i — postępuje dalej. Tosamo, co w mniej lub więcej bolesnym stopniu odczuwamy w całej Europie, co stwierdzają jednogłośnie w Nowym Jorku zarówno, jak w Buenos Aires i Nagasaki czy Szangaju, tosamo objawiło się także i w Kapsztadzie, w południowej Afryce. Jest to mianowicie światowy kryzys gospodarczy.

Mimo ogromnych swych bogactw naturalnych, dominion południowo-afrykański poczuł także dolegliwości i boleści tego kryzysu wszech obejmującego. W ciągu ubiegłego roku przywóz spadł tam ze 106 na 56 miljonów funtów szterlingów, wywóz zaś z 83 na 61 miljonów. Przytem to zmniejszenie się wywozu stało się tem boleśniejszem, że wynikło ono nie ze zmniejszenia ilości towaru, ile z jego potanienia. Spadek cen djamentów, złota i wełny był w ciągu ubiegłego roku zastraszający. Złoto, ten tak ważny artykuł wywozu transwalskiego, spadło w cenie tak, że gdy z początkiem roku ubiegłego notowano w Londynie uncję czystego złota na 127 szylingów, to z końcem tegosamego roku cena ta wynosiła już tylko 27 szylingów, płaconych nadto papierowemi suwerenami, ponieważ samo złoto natychmiast odpływa do Ameryki. Ceny wełny spadły tak, że gdy w r. 1920 południowa Afryka za wywiezione przez siebie 93 miljonów funtów towaru otrzymała 15 miljonów funtów szterlingów, to w roku ubiegłym za 130 miljonów funtów wełny otrzymała tylko 4 i pół miljona funtów szterlingów.

Ten katastrofalny spadek cen wywołał oczywiście ogromną stagnację w całym przemyśle południowo-afrykańskim. Jedynym ratunkiem z niej było dążenie do obniżenia kosztów produkcji, czyli zmiejszenie płac robotników lub zastąpienie drogiej siły roboczej białych, tańszymi robotnikami kolorowymi. I to stało się powodem zamieszek, które ostatecznie przybrały charakter wielkiej i krwawej rewolty socjalnej. Zaczęło się od strajku w kopalniach węgla, gdzie postanowiono zniżyć płacę robotniczą o pięć szylingów za szychtę, czyli zamiast 30 szylingów 25, podczas gdy przed wojną płaca ta wynosiła tylko 20 szylingów i wystarczała. Wstrzymanie produkcji węgla sparaliżowało produkcję w innych dziedzinach. Stanęły kolejno wielkie fabryki maszyn w Johannesburgu i słynne zakłady przeniesienia siły wodnej w wodospadach Wiktorji.

Równocześnie Izba złotych minerów t. j. właściciele kopalń złota, zażądała pozwolenia na zastąpienie robotników białych czarnymi, jako bez porównania tańszymi. Na gruncie strajku węglowego i powszechnej stagnacji, nowe to żądanie wywołało ogromne wzburzenie wśród rzesz robotniczych. Do przeciwieństw klasowo-ekonomicznych, przybyły jeszcze antagonizmy rasowe. Pośrednictwo premjera, jenerała Smutsa, spełzło na niczem. Nie wybuchł wprawdzie strajk generalny, ponieważ część białych robotników, zniechęcona zbyt radykalnemi postulatami reszty, odmówiła w ostatniej chwili udziału, jednak za to przyszło do tem groźniejszych wybuchów rewolucyjnych, które spowodowała część najbardziej radykalnych robotników. Zorganizowani na sposób wojskowy w »komendy«, wystąpili oni do walki pod hasłami już nie czysto ekonomicznemi, lecz wysoce politycznemi, wystawiając hasło rewolucji socjalnej i generalnego wywłaszczenia posiadających. Największe i najbogatsze miasto południowej Afryki, Johannesburg, liczący przeszło 300.000 mieszkańców i więcej banków niż szynków, jakkolwiek ostatnich jest mnóstwo, znalazło się na czas jakiś w ręku tych zbrojnych band rewolucyjnych. Tylko dzięki niesłychanej energji Smutsa, udało się tak ciężko zagrożone miasto i jego ogromny przemysł uratować przed całkowitem rozgromieniem. Miarą zaś tej energji boerskiego premjera jest fakt, że w ciągu dwudziestu sześciu godzin zdążył nietylko on sam, lecz za nim jeszcze kilkanaście pociągów z wojskiem, artylerją i tankami, przebyć drogę z Kapsztadu do Johannesburga t. j. więcej niż z Krakowa do Rzymu. Zjawiwszy się tak błyskawicznie pod miastem, Smuts postawił zrewoltowanym termin do złożenia broni, po którego upływie rozpoczął natychmiast energiczną akcję. W ciągu trzech godzin wielkie miasto było opanowane. Stosy trupów zbuntowanych leżały na ulicach, całe ich zastępy wzięte zostały do niewoli przez wojsko.

Rewolucja, o której jedni mówili, że jest »syndykalistyczną«, drudzy zaś, że poprostu bolszewicką, została więc stłumiona. Anglja nie runęła, jak oczekiwali naiwni anglofobi całego świata; ale rzecz najważniejsza i najbardziej niebezpieczna pozostała niezmieniona. Przesilenie ekonomiczne trwa dalej. I nic nie zapowiada, aby się ono rychło skończyło lub przynajmniej złagodniało. Przeciwnie, świat pogrąża się w nędzy coraz bardziej. Djamentów, złota i wełny transwalskiej może kupować coraz mniej. Tego problemu nawet energja Smutsa rozwiązać, ani przeciąć nie potrafi.

Pożegnanie misji francuskiej

Kraków, 28 marca.

W ubiegłą sobotę żgnał Kraków opuszczającą nasze miasto wojskową misję francuską z jenerałem Tronyo na czele. Uroczystość pożegnalna odbyła się w pięknie udekorowanej sali obrad Rady miejskiej, którą wypełnili po brzegi przedstawiciele najwyższych sfer wojskowych, uniwersyteckich, urzędowych, duchowieństwa i wogóle obywatelstwa krakowskiego.

W pierwszych rzędach zasiedli: jenerał Tronyo z rodziną, oraz członkami misji pułkownikami Vincent i Boulanger, dalej japoński podsekretarz jeneralny Ligi Narodów dr Nitobe w towarzystwie dra Kusauny, oraz miss Skarwart.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę poloneza A-dur Szopena, poczem prezydent miasta, Federowicz, wstąpił na mownicę, przybraną w sztandary polskie i francuskie i przemówił na temat przyjaźni polsko-francuskiej. Mówiąc o członkach misji francuskiej w Krakowie, prezydent podniósł, że przez powszechną życzliwość i serdeczne przywiązanie, jakie niemal na każdym kroku nam okazywali, stali się oni obywatelami naszego miasta. Zakończył okrzykiem: »Niech żyje jenerał Tronyo i jego towarzysze! Niech żyje Francja!«

Mowę prezydenta przywitali zebrani burzą oklasków, a równocześnie orkiestra odegrała »Marsyljankę«.

Z kolei przemówił inspektor armji, jen. Szeptycki, podnosząc zasługi członków misji około wyszkolenia żołnierza polskiego. W uznaniu tych zasług jenerał Szeptycki imieniem Naczelnika państwa udekorował jen. Tronyo krzyżem »Virtuti militari«.

Po przemówieniu prezesa Polskiej Akademji Umiejętności prof. dra Morawskiego, imieniem Stowarzyszenia przyjaciół Francji, zabrał głos jen. Tronyo, dziękując za życzliwość, z jaką misja francuska spotykała się w naszem mieście. Przemówienie swoje zakończył jenerał Tronyo okrzykiem, wzniesionym w języku polskim: »Niech żyje Polska!«, poczem orkiestra odegrała polski hymn państwowy.

Wśród podniosłego nastroju opuszczali zebrani salę Rady miejskiej, unosząc wspomnienie pięknej uroczystości, świadczącej o ścisłem zbrataniu obu zaprzyjaźnionych narodów.

Wieczorem w salonach prezydenta Federowicza odbył się obiad na cześć odjeżdżającej misji francuskiej, poczem zebrani udali się na pożegnalny raut do Kasyna oficerskiego. Prócz przedstawicieli wojskowości i władz cywilnych, wziął na raucie udział dr Żeleński (Boy), którego jen. Tronyo udekorował krzyżem legji hon., podnosząc jego zasługi, jako tłumacza arcydzieł francuskich na język polski.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 marca.

ZAPROSZENIE POSŁÓW WILEŃSKICH DO KRAKOWA. Z Warszawy donoszą: Pos. Federowicz, prezydent m. Krakowa, w imieniu prezydjum Rady miasta, zaprosił posłów ziemi wileńskiej do Sejmu ustawodawczego do Krakowa, celem zwiedzenia zabytków miasta. Wyjazd posłów wileńskich nastąpi w dniach najbliższych.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Komisji historji nauk matematyczno-przyrodniczych odbędzie się we środę dnia 29 bm. o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym: Dr J. Lachs: »Tymczasowa wiadomość o Anzelmie Eforynie«; Dr A. Birkenmajer: »Torquetum Marcina Bylicy z Olkusza w świetle nowo odkrytego torquetum Mikołaja z Kuzy; Prof. L. Birkenmajer: »Commentariolus« Kopernika w bibljotece Miechowity«.

USTAWA O UPOSAŻENIU WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH, uchwalona w 2 i 3 czytaniu przez Sejm ustawodawczy, jest przyrównana do ustaw inwalidzkich i emerytalnych. Przewiduje uposażenie wdów po weteranach oraz przytułek dla bezdomnych weteranów we Włocławku. Ustęp 3 art. III przewiduje, że dodatek drożyźniany odpada, gdy dochód osobisty weterana przenosi trzykrotnie przyznane uposażenie wraz z przypadającym dodatkiem drożyźnianym.

WIEC URZĘDNIKÓW I ROBOTNIKÓW. W niedzielę w sali Sokoła odbył się wiec, zwołany przez urzędników i robotników, w sprawie mieszkaniowej i rosnącej drożyzny wszelkich artykułów. Przewodniczył prof. Nowak. Asystent Uniw. dr Szymkiewicz przedstawił w cyfrach wzrost drożyzny, zaś p. Packan przemawiał przeciw zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów. W dyskusji nad referatem wzięli udział wiceprez. Bobrowski, posłowie Daszyński, Marek, Moraczewska i Smulikowski. Wiec uchwalił w obu sprawach protestujące rezolucje, poczem wybrano z łona wiecu delegacje, która udała się do województwa i przedstawiła wojewodzie Gałeckiemu szereg postulatów, zmierzających do poprawy opłakanego losu urzędników i robotników.

ZJAZD GÓRNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI. Związek zawodowy górników odbył onegdaj w Krakowie w domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego konferencję, w której wzięli udział: minister pracy i opieki społecznej Darowski, główny inspektor pracy Klot, starosta górniczy z Krakowa, przedstawiciel dyrekcji salin państwowych, inspektor pracy z Sosnowca Gallot, inspektor pracy z Krakowa Kleczyński, posłowie: dr Bobrowski, Klemensiewicz, Moraczewski i Żuławski. Wczoraj wobec delegatów górników ze wszystkich polskich kopalń węgla, nafty i soli minister Darowski wygłosił dłuższą mowę, w której przedstawił położenie górników polskich, jakoteż wytyczne działalności ministerstwa pracy w kierunku poprawy bytu górników. Mówca podkreślił, że konferencja ta jest pierwszym krokiem na drodze współdziałania związków zawodowych z rządem w dziedzinie polityki społeczno gospodarczej.

PODWYŻSZENIE OPŁAT TELEFONICZNYCH. Z krakowskiej dyrekcji poczt komunikują nam: Opłaty abonamentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą od 15 kwietnia b. r. podwyższone o pięćdziesiąt procent. Abonenci, którzyby z tego powodu nie reflektowali na dalsze używanie oddanych im stacyj telefonicznych, mogą wypowiedzieć abonament z dniem pierwszego kwietnia b. r.

OTWIERANIE SKLEPÓW. Mimo ogłoszenia ustawy o zniesieniu przymusu zamykania sklepów pomiędzy godziną 1 a 3 po południu, mała tylko część kupców krakowskich i to przeważnie żydowskich skorzystała z dobrodziejstwa nowej ustawy i nie zamyka sklepów w tych godzinach. Kupcy tłumaczą się, że personal przyzwyczajony do przerwy obiadowej, nie może pogodzić się ze zniesieniem przerwy i odmawia współpracy. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby ze względu na interes publiczny i potrzebę wzmożenia wydajności pracy, urzędowe korporacje handlowe zajęły w tej sprawie stanowisko.

DO GALERJI KRAKOWSKIEGO TEATRU SŁOWACKIEGO w foyer przybyły w ostatnim czasie, ofiarowane przez wdowę po ś. p. Zygmuncie Sarneckim świetny portret zmarłego pisarza, pendzla A. Hr. Mniszcha z roku 1884, i doskonały portret ś. p. Tadeusza Rittnera, pendzla wiedeńskiego malarza Rauchingera, oraz efektowny portret ś. p. Leonarda Bończy w niezapomnianej jego kreacji Stańczyka z »Wesela«, pendzla Tadeusza Rychtera. Galerja teatru powiększy się niebawem nowemi portretami: dyrektora L. Solskiego w roli »Caliguli« przez K. Sichulskiego, ś. p. Gabrjeli Zapolskiej — Janowskiego i p. Sobiesława — Bystrzyńskiego, pendzla Leona Wyczółkowskiego.

POWÓD ZNIKNIĘCIA MIĘSA. Jak się dowiadujemy, dzisiaj zeszli się na narady przedstawiciele rzeźników celem ustalenia cen mięsa wspólnie z handlarzami bydła. Na tej poufnej naradzie uchwalono domagać się podwyższenia ceny mięsa na 600 mk. za 1 kg. Widoczne ta gra na zwyżkę jest przyczyną zupełnego zniknięcia mięsa z targów, według bowiem naszych informacyj, bydła obecnie za granicę nie wywozi się.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. P. Józef Szypuła, zamieszkały w Płaszowie w domach kolejowych doniósł, że syn jego Aleksander, lat 12, wydalił się z domu jeszcze przed trzema tygodniami i dotąd nie wrócił, a wszelkie poszukiwania za zaginionym chłopcem nic dały żadnego rezultatu.

UCIECZKA ZŁODZIEJA. Onegdaj napotkał posterunkowy koło stacji kolejowej w Płaszowie idącego podejrzanego osobnika, który niósł worek na plecach. Osobnik ów, widząc zbliżającego się posterunkowego, porzucił worek i zbiegł. Jak się okazało, w worku znajdowały się koszule męskie, damskie, kamizelka, 3 chustki, 2 prześcieradła, sztuka płótna itp. Przedmioty owe pochodzą niewątpliwie z kradzieży, dokonanej na szkodę nieznanego właściciela.

SZKODA, ZRZĄDZONA PRZEZ WŁAMYWACZY W SORTOWNI LISTÓW. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o niezwykle śmiałem włamaniu do sortowni listów amerykańskich przy urzędzie pocztowym na tutejszym dworcu kolejowym. Władze pocztowe zaraz po dokonaniu włamania przystąpiły do obliczenia skradzionych listów. Wczoraj zamknięto obliczenie, które ustaliło, że złoczyńcy unieśli ze sobą worek, zawierający 1271 listów, zaś z drugiego worka wyjęli 615 listów i po otwarciu ich zabrali rozmaite ilości dolarów, porzucając na miejscu otwarte koperty i listy. Włamywacze, według przypuszczalnych obliczeń, mogli unieść ze sobą około 5.000 dolarów, to jest przeszło 20 miljonów marek. Jak się dowiadujemy, rząd polski ponosi wskutek tej kradzieży szkodę 40 franków w złocie (32 tys. mk.) za każdy list zaginiony, czyli za 1271 listów, kwotę 40,672.000 mk. Za porzucone 615 listów, z których włamywacze wyjęli dolary, rząd polski odszkodowania płacić nie będzie, gdyż według obowiązującej umowy międzynarodowej, odpowiada jedynie za doręczenie listów poleconych, a nie za ich zawartość.

MILJONOWA KRADZIEŻ MIĘSA I WĘDLIN. Pod zarzutem systematycznych kradzieży mięsa i wędlin z kuchni restauracji »Przystań«, aresztowano wczoraj tam zatrudnionego Józefa Pipienia, lat 18, rodem z Morawicy, pomocnika masarskiego. Na ślad kradzieży wpadł starszy posterunkowy policji państw. Rajczyk, który napotkał na ulicy niejakiego Wilhelma Półtoraka, wyrobnika z Zakliczyna, lat 26, niosącego większy pakunek z mięsem i wędlinami. Półtorak przyprowadzony na policję dawał wykrętne odpowiedzi, wreszcie przyparty do muru przyznał się, że mięso otrzymywał jako stały odbiorca od dłuższego czasu od Pipienia, a pieniądzmi, pochodzącemi ze sprzedaży skradzionego towaru, dzielili się obaj. Zarząd kuchni w restauracji »Przystań« ocenia wyrządzoną szkodę przedsiębiorstwu na 2 miljony marek. Półtoraka jako wspólnika Pipienia również aresztowano.

KRADZIEŻ W POCZEKALNI KOLEJOWEJ. Wczoraj na dworcu kolejowym w Płaszowie w poczekalni III-ciej klasy przytrzymano niejaką Katarzynę Rozalję Drabentową, rodem z Bożęcina w powiecie brzeskim, która na szkodę p. Bronisławy Nalewczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Krupniczej, skradła koszyk ręczny, zawierający garderobę damską, wartości 30.000 marek. Rzeczy odebrano od złodziejki zwrócono poszkodowanej.

CZYJ MOTOR ELEKTRYCZNY? Od aresztowanego pomocnika fryzjerskiego Stanisława F., lat 27 z Bochni, odebrano motor elektryczny o sile ½ konia (110 wolt) marki »Gesell. für elektr. Industrie in Wien« pochodzący niewątpliwie z kradzieży. Aresztowany, co do pochodzenia motoru, dawał wykrętne odpowiedzi.

WŁAMANIE. Na szkodę Ozjasza Cypesa, zamieszkałego przy ul. Brzozowej 6, nieznani sprawcy skradli z zamkniętego strychu 16 koszul męskich z monogramem O. E., 36 koszul damskich i wiele innej bielizny łącznej wartości 200.000 mk. Za złodziejami wdrożono poszukiwania.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA odbędzie się we wtorek dnia 28 marca o godz. 6 wieczór w sali gabinetu geolog. ul. św. Anny 6. Porządek dzienny: Doc. dr Jan Nowak »Działalność naukowa śp. prof. J. Grzybowskiego«. Dr Wiktor Kuźniar »Stosunek Karpat do Zagłębia węglowego«. Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek 28 bm. o godz. 7 wieczór (ul. św. Anny 12) ks. prof. F. Hortyński na zebraniu Sekcji tomistycznej będzie objaśniać Fizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza. (C. d.).

ODCZYT inż. dla J. Czaplińskiego na temat »Górnictwo i przemysł Górnego Śląska« (części przydzielonej Polsce) odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godzinie 7 wieczór w Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk 9.

WPŁYW WOJNY NA ZALUDNIENIE POLSKI. Pod takim tytułem odbędzie się dnia 29 bm. staraniem »Narodowej organizacji kobiet« w sali Kopernika w Uniwersytecie odczyt. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp 60 mk., dla uczącej się młodzieży 30 marek.

LOTERJA GÓRNOŚLĄSKA. Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski otrzymało tabelę wygranych losów loterji górnośląskiej, z której każdy posiadający losy, może stwierdzić wyniki losowania w biurze przy ul. Retoryka 5. Można również zakupić tabelę za 25 mk.

EWIDENCJA ZRZESZEŃ DEMOBILIZANTÓW. — Otrzymujemy następujący komunikat: Celem wdrożenia szerszej, planowej i łącznej akcji wszystkich pozostałych po demobilizacji armji zrzeszeń pracy (spółek, spółdzielni itd.) zdemobilizowanych oficerów, podoficerów i szeregowców, przeprowadza się ewidencję wszystkich tego rodzaju organizacyj, które byt swój opierają wyłącznie na demobilizantach. W tym celu uprasza się o nadesłanie najpóźniej do 31 marca br. do ministerstwa pracy i opieki społecznej (Referat pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Warszawa, Plac Napoleona 10) odpowiedzi na następujące pytania: Nazwa i charakter zrzeszenia (spółdzielni, spółki), ilość członków i skład (ilu oficerów i żołnierzy); skład zarządu z podaniem rang wojskowych, suma udziałów i wysokość udziału; krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Do tych odpowiedzi uprasza się dołączyć bezwarunkowo statut organizacji.

JUBILEUSZ ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. W sobotę o godz. 11 w nocy odbędzie się w teatrze »Bagatela« uroczystość jubileuszu 25-letniej pracy scenicznej Władysława Ratschki, przedstawienie o bardzo wyborowym programie z udziałem najlepszych sił wszystkich teatrów krakowskich. Niewątpliwie publiczność krakowska pospieszy tłumnie tego wieczoru do teatru, dając dowód swojej sympatji jednemu z najbardziej zasłużonych artystów naszych scen. Bilety na tę rzadką uroczystość już są do nabycia w kasie teatru.

Z kraju i ze świata

DELEGACI POLSCY DO LIGI NARODÓW, profesor Askenazy i p. Arciszewski, przybyli do Paryża, ażeby wziąć udział w obradach Ligi.

KONGRES CZERWONEGO KRZYŻA. Z Warszawy telefonują nam. Jen. Haller wyjeżdża do Genewy celem wzięcia udziału w kongresie międzynarodowym przedstawicieli Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

ZJAZD PSZCZELNICZY. Dnia 27 i 28 marca odbędzie się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 123 »Ogólny zjazd delegatów wszystkich Tow. pszczelniczych«.

ZABICIE MACOCHY. Z Warszawy donoszą 24 bm.: Wczoraj odbywał się, z udziałem prawników i notarjusza, w mieszkaniu Wandy Hordliczkowej, wdowy po zmarłym w Paryżu przemysłowcu i wł. ziemskim Kazimierzu Hordliczce, przy ul. Kapucyńskiej, spis inwentarza do aktu spadkowego. Między innymi, obecny był przy tym akcie, pasierb Wandy Hordliczkowej która była (po rozwodzie z pierwszą) drugą żoną śp. Kazimierza Hordliczki, Stefan Hordliczka, 37 lat liczący inżynier i właściciel dóbr. Podczas spisywania aktu rejentalnego przyszło między macochą i pasierbem do ostrej wymiany słów, której epilogiem było danie przez Stefana Hordliczkę do stojącej obok macochy kilku strzałów rewolwerowych. Wanda Hordliczkowa, śmiertelnie ranna w głowę, szyję i piersi, zmarła, zanim pogotowie ratunkowe dowiozło ją do szpitala. Mordercę aresztowano.

PREZYDENTEM M. POZNANIA wybrany został p. Cyryl Ratajski, dyrektor fabryki May.

STRAJK W BYDGOSZCZY. P. A. T. donosi pod datą 27 b. m.: W elektrowni, gazowni i wodociągach pracują członkowie stowarzyszenia samopomocy społecznej. Wojsko łącznie z policją pełni straż bezpieczeństwa.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST WIELKOPOLSKICH rozpoczął swoje obrady w Poznaniu. Obrady zagaił p. Musiałek, burmistrz Ostrowa, poczem uchwalono wysłać telegram powitalny do delegatów ziemi wileńskiej w Warszawie.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa donoszą: We Wtorkach (powiat Sokal) aresztowano ks. Piotra Harasymczuka i Wasyla Kalepę, słuchacza uniwersytetu, pod zarzutem zbrodni stanu. Obu przywieziono do sądu lwowskiego.

PROCES PRZECIWKO PUZAPOWI. Agencja Wsch. donosi ze Lwowa. »Wiek Nowy« dowiaduje się, że akt oskarżenia przeciw urzędnikom Puzapu jest już niemal ukończony. W najbliższym czasie nastąpi rozprawa przed trybunałem orzekającym.

ZJAZD HARCERSTWA ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbył się we Lwowie przy współudziale 28 drużyn. Zjazd uchwalił, że harcerstwo jest organizacją apolityczną i wezwał radę nadzorczą, ażeby nie zawierała zamierzonych umów ze Związkiem strzeleckim.

KONIEC STRAJKU ZECERÓW WE LWOWIE. Rokowania, które się odbywały pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Lwowa Schleichera, dały rezultat pomyślny. Zecerzy powrócili do pracy, uzyskawszy dla zecerów, pobierających płacę najniższą dodatek drożyźniany w kwocie 2.600 marek tygodniowo, zaś dla reszty 1.300 mk.

MORDERSTWO RABUNKOWE. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj wieczorem rozeszły się po mieście pogłoski o potwornem morderstwie, dokonanem we wsi Grzybowicach pod Lwowem. Obecnie nadeszły następujące szczegóły: W piątek rano wymordowaną została w Grzybowicach rodzina Wojtyńskich. Ofiarą mordu padł Michał Wojtyński, 70 lat, żona jego Anna, 56 lat i syn Hryć 17 lat. Drugi syn Wojtyńskiego, Dmytro, 21 lat, został ciężko ranny i odwieziony do szpitala we Lwowie. Morderstwa dokonał sprawca z zasadzki, strzelając z karabinu najpierw do Michała Wojtyńskiego i jego syna Hrycia; następnie zaś z rewolweru do żony i drugiego syna. Po morderstwie sprawca dokonał rabunku, zabierając 60.000 marek i znaczną ilość koron austrjackich. Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, które wykazało, że sprawcą zbrodni jest 22-letni Jan Birecki, parobek, zatrudniony w Grzybowicach, zdemobilizowany żołnierz z Przemyśla, a przytem przyjaciel obu młodych Wojtyńskich. Jako powód czynu, podał Birecki w śledztwie, że miał zamiar ożenić się w najbliższym czasie, a nie miał pieniędzy. Birecki stanie przed sądem doraźnym.

PRZEMYŚL. 24 marca. (Morderstwo. — Wykrycie fabryki sacharyny. — Z teatru). Dnia 23 bm. o godz. 5 rano znaleziono przy ul. Wesołej zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak następnie stwierdzono, był to Jan Zych, rodem z Sokala, znany złodziej, którego zamordowali towarzysze »zawodu złodziejskiego«. Przodownicy policji Bromirski, Kukiz i Fałatowicz udali się na ul. Wesołą i po dochodzeniach stwierdzili, że sprawcą morderstwa był Mikołaj Klisz, którego też aresztowano. Ponadto aresztowano Piotra Muzyczkę, Władysława Ciutę i Jana Demaleka, którzy krytycznej nocy urządzili wyprawę złodziejską do wsi Sielce pow. Przemyśl, gdzie dokonali większej kradzieży, a powróciwszy następnie do mieszkania Danielaka przy ul. Wesołej 41, zastrzelili Jana Zycha. Z powodu tego morderstwa krążyły po mieście uporczywe pogłoski o zamordowaniu reemigranta z Ameryki przez bandytów. Pogłoski te okazały się nieprawdziwemi.

Komisarze kontroli skarbowej wykryli onegdaj w domu Izraela Sterlera przy ul. Ratuszowej fabrykę sacharyny. Zapas sacharyny i narzędzia skonfiskowano, zaś Sterlera oddano w ręce sądu.

W ubiegłym tygodniu zagościł do naszego miasta teatr Cudnowskiego na dwa wieczory. Odegrano »Płomień« Hansa Muellera i »Czysty interes« Kiedrzyńskiego. Ogólnie podobała się gra całego zespołu a w szczególności pp. Glińskiego, Rygiera, Cudnowskiego, oraz p. Hildy Skrzydłowskiej i p. Stańczykówney. Sala była, jak zawsze, wysprzedana.

JUBILEUSZ ARTYSTKI. Z Lublina donoszą 24 bm.: Dnia dzisiejszego święciła artystka teatru lubelskiego p. Zofja Millerowa, swój jubileusz 35-letniej pracy artystycznej. Odegrano »Tamten« Zapolskiej. Po drugim akcie wszyscy artyści z dyrektorem Grodnickim na czele i prezesem Zw. artystów scen polskich p. Nawrockim, oddali artystce hołd. Publiczność, stojąc, hucznemi oklaskami nagrodziła zasługi jubilatki.

POŻAR STAREGO KOŚCIOŁA. Spłonął doszczętnie kościół w Kaszubach na Pomorzu, drewniany, pochodzący z 1510 r. Ogień wybuchł jednocześnie wielkim płomieniem w zakrystji i w wieży z taką gwałtownością, że cały kościół spłonął w półtorej godziny.

WYKONANIE WYROKÓW ŚMIERCI. Doraźny sąd wojskowy w Brześciu Litewskim skazał na karę śmierci dwóch szeregowców, Maurycego i Stanisława Mittelsbachów za zdradę stanu, popełnioną przez wykradanie tajnych dokumentów wojskowych w celu sprzedania ich ajentom bolszewickim. Oba wyroki śmierci wykonano. Pośredników, niejakiego Libermana i Bassermana przekazano sądom zwykłym.

KOSZTA OKUPACJI GDAŃSKA. Z Paryża donoszą do »Rzeczypospolitej«: Z końcem ubiegłego roku zwróciła się Rada ambasadorów za pośrednictwem rządu polskiego do senatu wolnego miasta Gdańska z żądaniem zwrotu kwot 227.775 funtów szterlingów i 4,002.709 franków francuskich, wydanych przez Anglję i Francję na okupację wojskową i administrację wolnego miasta Gdańska przed jego ukonstytuowaniem się. W odpowiedzi na to żądanie zwrócił się senat gdański do rządu polskiego z prośbą o zwolnienie go całkowite lub częściowe od zapłaty tej kwoty, wynoszącej, według kursu z października z. r., sumę 335 i pół miljona marek niemieckich, motywując tę prośbę ciężkiem położeniem finansowem Gdańska. Rząd polski przedstawił obecnie Radzie ambasadorów prośbę Gdańska z jej obszernemi motywami, popierając ją ze swej strony jak najgoręcej i wyrażając nadzieję, że Rada ambasadorów nie poweźmie w tym względzie żadnej decyzji, któraby była niezgodną z zasadami słuszności i nie nałoży na wolne miasto ciężarów, któreby przewyższały siłę płatniczą Gdańska.

SZKOLNICTWO POLSKIE W ZABORZE CZESKIM. Z Frysztatu donosi Ag. Wschodnia: Polska Macierz szkolna w zaborze czeskim zmuszoną jest od 1½ roku utrzymywać jedno gimnazjum realne, 3 szkoły wydziałowe, 3 szkoły ludowe, 7 ochronek, razem 41 klas, przeszło 2.000 dzieci i 56 nauczycielek. Prócz tego Macierz subwencjonuje 8 szkół uzupełniających przemysłowych. Ponieważ z Polski napływa mało datków, przeto cały ciężar utrzymania tej szkoły leży na barkach tamtejszych obywateli. Wszystkie stronnictwa polityczne łącznie z socjalistami zorganizowały się wspólnie w Kołach Macierzy celem zbierania funduszów na Macierz szkolną, która znajduje się w ciężkiem położeniu.

ZJAZD MONARCHISTÓW NIEMIECKICH odbywa się obecnie w Berlinie i ma na celu zjednoczenie wszystkich monarchistów niemieckich rozmaitych odcieni. Na zjazd przybyli jako goście także monarchiści zagraniczni.

ZMARLI:

— Stanisław Słoniowski, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 55, zmarł dnia 26 marca br. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek 28 bm. o godz. 4 po poł.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2179 Uczniowie i uczenice szkoły powsz. Nr 9 w Sosnowcu; 2180 Publiczna szkoła powsz. Nr 3 w Sosnowcu; 2181 Pracownicy pow. Kasy chorych w Sosnowcu; 2182 Nauczyciele gimn. państw. im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie; 2183 Uczniowie gimn. państwowego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie; 2184 Urzędnicy Dyr. okręgu skarb. Kraków; 2185 Związek ziemian pow. oświęcimskiego; 2186 Rohatyńskie Koło Związku ziemian; 2187 N. N. Pamięci dra Władysł. Peca, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Szkoła powsz. Nr. 3 w Sosnowcu złożyła 600 mk. na cele odbudowy Zamku.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Związek kinoteatrów w Krakowie 125.000 mk.; Firma Gebethner i Wolff w Krakowie 50.000 mk.; Z Brzeska nadesłano: Magistrat 16.000 mk.; Chrześcijańska Spółka kredytowo-handlowa 15.000 mk.; Składnica Kółek rolniczych 15.000 mk.; Towarzystwo rolniczo-handlowe »Miarka« 15.000 mk.; Adw. dr Władysław Cyga 10.000 mk.; Pow. Kasa Oszczędności 6000 mk.; Wolf Forst 5000 mk.; Michał Wojs 5000 mk.; Drukarnia Channa Krautera 2000 mk.; Adw. dr Horowitz 2000 mk.; razem 266.000 mk.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 27 bm.: Pogoda w Europie środkowej zależała od depresji, której środek leżał nad Polską. Opady notowano w całej Polsce.

Temperatury o godz. 3 po poł. wahały się w granicach od +3 do +11 (Poznań +3, Tarnów +5, Kraków +9, Kiwerce +11).

Warszawa 7 godz.: ciśnienie 734·0; temperatura +7·2; maximum +10·5; minimum +1·8; opad 1 mm.; pochmurno: Kraków 8 godz.: ciśnienie 746·2; temperatura +5·9; maximum +9·3; minimum +0·5 opad 2·0 mm.; pochmurno.

Prognoza na wtorek: Pogoda zmienna, łagodnie, miejscami opady.

STAN WODY na rzekach w dniu 27 bm. o godz. 7 rano według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —54; Warszawa +158; Toruń +210; Soła: Żywiec +300; Dunajec Nowy Sącz +155; San: Przemyśl +20.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 16 poetyczna sztuka śp. T. Rittnera »Dzieci ziemi«, jeden z większych sukcesów tego sezonu. Ze względu na nowości, przygotowywane na czas najbliższy, dramat Rittnera nie prędko znowu będzie mógł się ukazać w repertuarze. We środę o godz. pół do 6 przedstawienie dla młodzieży szkolnej »Horsztyński« Słowackiego. Na przedstawienie to kasa nie sprzedaje pojedyńczych biletów, lecz na podstawie zbiorowych legitymacyj, wydanych przez zarządy szkół. We czwartek sukcesowa »Matka« Przybyszewskiego. W piątek »Mizantrop« Moliera, który dotąd 9 razy wypełnił widownię doszczętnie. Pod kierunkiem reż. J. Sosnowskiego odbywają się próby z 3-aktowego dramatu pisarza belgijskiego G. Vanzype »Siejba«, którego dwie główne role męskie wymagają pierwszorzędnych aktorów dramatycznych. Teatr krakowski jest w tem szczęśliwem położeniu, że może je obsadzić artystami tej miary, co K. Adwentowicz i J. Sosnowski. W najbliższą niedzielę po południu ukażą się jeszcze raz »Straszne dzieci« Rostworowskiego.

OPERA I OPERETKA. Pełna subtelnego wdzięku ulubiona operetka »Amor w śniegu« graną będzie dziś we wtorek 28 bm. z udziałem niemal całego doborowego zespołu operetkowego oraz znakomitego baletu. Jutro we środę 29 bm. »Trubadur«, opera w 8 obrazach Verdiego z p. Jefimcewą, Stępniowskim i Kniagininem w rolach głównych.

Z TEATRU »BAGATELA«. W przygotowaniu znajduje się sensacyjna nowość Pawła Egera pt. »Adam, Ewa i wąż«, komedja w trzech aktach, grana z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach zagranicą. Obsadę tworzą pierwszorzędne siły w reżyserji p. Węgierki. W sobotę po poł. po cenach zniżonych o 70% po raz 25 »Dr Stieglitz«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek odbędzie się premjera operetki R. Stolza »Szpera«, której zapowiedź wystawienia w teatrze »Nowości«, obudziła najżywsze zaciekawienie. Do operetki tej dyrekcja teatru sprawiła zupełnie nowe dekoracje, zasięgając motywów z widoków krakowskich. Obsadę ról stanowią najlepsze siły teatru, a więc pp. Czerneckówna Walewska, Kramusowa, Cotoli, Woliński, Pilarski, Ujheli, Kaczorowski, Koszutski, Jankowski i inni. W akcie II odtańczą »Taniec apaszów« J. i L. Ciesielscy, a w III-akcie N. Nadieżdina i J. Ciesielski foxtrotta. »Szpera« wypełni repertuar całego tygodnia.

WIECZÓR SONAT w wykonaniu artystów tej miary co: Lew Sirota, Robert Pollak, który odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia, wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedana.

HERMAN KORNER, znakomity basista oper zagranicznych i opery lwowskiej wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we czwartek 6 kwietnia br. — Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, postępuje bardzo szybkiem tempem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 28 bm.: »Dzieci ziemi«.
Środa, 29 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 30 bm.: »Matka«.
Piątek, 31 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 1 kwietnia: »Siejba«.
Niedziela, 2 kwietnia po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Siejba«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 28 bm.: »Amor w śniegu«.
Środa, 29 bm.: »Trubadur«.

TEATR »BAGATELA«:

Wtorek, 28 bm.: »Dom osaczony«.
Środa, 29 bm.: »Dom osaczony«.
Czwartek, 30 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Piątek, 31 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Sobota, 1 kwietnia po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Adam, Ewa i wąż«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 28 bm.: »Szpera«.
Środa, 29 bm.: »Szpera«.
Czwartek, 30 bm.: »Szpera«.
Piątek, 31 bm.: »Szpera«.

Z sali odczytowej

(PROFESOR DYBOSKI O SWOJEJ NIEWOLI W ROSJI).

Po raz drugi w krótkim stosunkowo okresie czasu zdarzyło się, że wielka sala »Starego Teatru« pomieścić nie mogła słuchaczów odczytowych. Po Przybyszewskim przypadło to w udziale prof. dr. R. Dybowskiemu, który podzielił się z szerszym ogółem wrażeniami ze swej siedmioletniej niewoli w b. państwie carów.

Wzięty do niewoli nad Nidą w roku 1914, jako oficer austrjacki, prof. Dyboski znalazł się w Moskwie, gdzie niebawem udało mu się uzyskać zwolnienie z obozu koncentracyjnego i prawo swobodnego poruszania się. Korzystając z tego, prelegent uczestniczył w zebraniach polskich w Moskwie, urządzanych przez Lednickiego i Zdziechowskiego, zapoznał się z ruchem polskim i już wówczas przyszedł do przekonania, że zarówno ks. Trubeckoj, jak Milukow, nie myśleli o niczem, jak tylko o wprzęgnięciu Polaków do rydwanu rosyjskiego pod płaszczykiem ciasnej, mglistej autonomji. — Z Moskwy przeniesiony do Kazania i Wiatki, przychodził wolno do przekonania drogą obserwacji, że Rosja jest wielkiem grobowiskiem. Wśród zmiennych losów niewoli odnajdywał prof. Dyboski w Kazaniu w bibljotece uniwersyteckiej zagrabione z Wilna pamiątki i książki polskie, odnajdywał na cmentarzach grobowce polskich męczenników. Rzucony na Syberję, zetknął się i tam ze szczątkowemi okazami wygnańców polskich z roku 1863, którzy już po większej części poczucie polskości zatracili.

Bardzo ciekawy obraz znanych skądinąd wypadków i przeżyć, roztoczył prelegent, opisując służbę swoją w polskiem wojsku na Syberji w dywizji pułk. Czumy i potwierdzając szczegóły o smutnej roli, jaką wobec nas odegrali Czesi, poświęcając świadomie i celowo w pamiętnym odwrocie wojsko polskie na zatracenie. Z 57 pociągów, jakie jechały na wschód, tylko 15 dojechało, reszta przepadła się w beznadziejnej walce. — Z ogólnej cyfry 15.000 żołnierzy polskich, ocalało tylko 10.000.

Opis wrażeń z Rosji sowieckiej, wybuch rewolucji bolszewickiej, przeniesienie się jej na Syberję i na Daleki Wschód, dały prelegentowi sposobność do rzucenia barwnej charakterystyki duszy rosyjskiej i psychologji przewrotu bolszewickiego, który zwolna spala się własną nieudolnością, jak tego dowodzi kapitulacja na całej linji programu i zawrót do ustroju kapitalistycznego.

Na zakończenie zajmującego odczytu dał prelegent zajmującą charakterystykę świata egzotycznego Rosji, Tatarów, Japończyków, Chińczyków, oraz typów z misyj amerykańskich. W efektownym zwrocie końcowym rzucił prof. Dyboski świetlany obraz przyszłości Polski, której na drodze rozwoju nie staną na przeszkodzie kataklizmy tej miary, jak to, co przeżyć musiała Rosja.

Ze sportu

CRACOVIA—SLAVIA 4:3 (1:2) i 1:3 (0:1).

W sobotę i niedzielę rozegrała Cracovia zawody w piłkę nożną z berneńską Slavią. Drużynę tą nie mniej pamiętają ją z przed lat 12-tu, kiedy w spotkaniu z Cracovią odniosła porażkę w stosunku 8:2. Obecnie, dzięki zasileniu drużyny zawodowcami praskimi, Slavia wybiła się na czoło prowincjonalnych drużyn czeskich. Nie jest ona jednakowoż identyczną ze Slavią praską, której nawet barwę nosi z nieznaczną różnicą: odmiennego koloru gwiazdki na piersiach. Slavia berneńska jest drużyną silną i dobrze zgraną. Gracze fizycznie rozwinięci, robią wrażenie imponujące. Posiadają oni zalety wszystkich drużyn czeskich: szybki bieg, podawanie krótkie, przyziemne, błyskawiczną orjentację, strzały silne, niezawodne, pod bramką niebezpieczni i groźni dla przeciwnika. Cracovia przeciwstawiła im ładniejszą kombinację i lepsze wyszkolenie techniczne, ale to przecież w tym wypadku nie przeważyło fizycznej.

W sobotę wystąpiła Cracovia bez pp. Cikowskiego, Synowca i Koguta, w bramce był p. Popiel. Zaraz po rozpoczęciu Czesi rozwinęli błyskawiczne tempo, na co Cracovia, mimo osłabionego składu, odpowiedziała podobnie. Ataki energiczne prowadzone były tak z jednej, jak i z drugiej strony. Do pauzy gra drużyn równorzędnych. [illegible] Cracovia wyrównać w 12 m. przed pauzą, na co odpowiedzią ze strony Slavii było zdobycie bramki w minutę później. Po pauzie inicjatywa przeszła zupełnie w ręce Cracovii, której atak stale oblegał bramkę przeciwnika. W minutę, po wyrównaniu przez Cracovię drugiej bramki, zdobywa Slavia trzeciego goala. Dopiero w 37 i 40 minucie zdobywa Cracovia wyrównanie i punkt, decydujący o jej zwycięstwie. W Cracovii dobrymi byli pp. Sperling, Kałuża, Kotapka i Zimowski, oraz znakomita dwójka Styczeń i Gintel, która przez cały czas gry w szachu trzymała groźną lewą stronę napadu Slavii wraz z jej międzynarodowym Musałem. Lewą pomoc po pauzie wcale starannie zastępował p. Synowca. P. Fryc, dążąc do tworzenia pozycyj spalonych, stale gubił się na środku boiska, ułatwiając w ten sposób Slavii grę. [illegible]

W niedzielę wystąpiła Cracovia w komplecie. W bramce znajdował się p. Palik. Cracovia rozpoczęła gwałtowny nacisk na bramkę gości. Goście, zaskoczeni brawurą Cracovii, skupili się do obrony, a napad ich stał prawie że bezradnie. — Niestety, wszystkie ataki Cracovii kończyły się — »blindtrefferami«. Nie zostaje nawet wyzyskany rzut karny, który p. Kotapka przestrzelił. Mniej więcej po dwudziestu minutach w chwili kilku [illegible] Slavia, której w [illegible] momencie, z przypadkowej winy Gintla, Synowca i Zimowskiego, udało się strzelić pierwszą bramkę. Próby Cracovii wyrównania goala spełzły na niczem. Krótko przed pauzą gra była otwarta. Po pauzie sytuacja podobna: atakuje Cracovia, której przewaga przez cały czas gry była widoczna. I kombinacją i techniką górowała Cracovia, taktycznie, to znaczy obstawianiem graczy i ustawianiem się górowała nieco Slavia. Slavia górowała także celnością i pewnością strzałów, podczas gdy słabo i niepewno strzały napadu Cracovii łatwym stawały się łupem bramkarza Slavii. Ze wszystkich strzałów, oddanych w drugi dzień zawodów, przynajmniej 80 procent przypada na atak Cracovii. Po uzyskaniu przez Crocovię remisowego goala, udało się gościom zdobyć jeszcze punkt drugi i trzeci. Zażarte końcowe ataki Cracovii pozostały znowu bez skutku. W Cracovii wyróżnili się pp.: Sperling, Kałuża, Kotapka pomoc i Gintel. P. Kogutowi brak nadal precyzyjnych strzałów, p. Zimowski często niepotrzebnie zapędzał się aż pod bramkę swoją, pozatem bez zarzutu. P. Fryc znów gubił się na środku boiska. Na odsłanianą w ten sposób flankę Cracovii Czesi skierowali wszystkie swoje wysiłki i temu też zawdzięczać należy, że zdobyli dalsze dwie bramki. — Sędziował p. Fischer dobrze.

MAKKABI I JUTRZENKA, które na ubiegłe dwa dni świąt wyjechać miały, pierwsza do Morawskiej Ostrawy i Cieszyna, druga do Łodzi dla rozegrania tam zawodów, w ostatniej chwili otrzymały odwołanie wyjazdu na zawody z powodu złego stanu boisk.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 28 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta otworzył prezydent **Federowicz przemówieniem, poświęconem osobie nowego papieża**, przyjaciela Polski, w którem zawiadomił Radę o zamiarze przesłania na ręce nuncjusza papieskiego w Warszawie wyrazów hołdu i wysokiej czci dla Ojca św. od m. Krakowa z zapewnieniem synowskiego przywiązania. Rada wysłuchała przemówienia powstawszy z miejsc i przyjęła je przez aklamację do wiadomości.

Następnie prezydent wspomniawszy o radosnym fakcie połączenia **Ziemi wileńskiej z Polską**, postawił wniosek, by Rada m. ponowiła zaproszenie prezydenta miasta o **przyjazd delegacji wileńskiej do Krakowa** oraz upoważniła prezydjum m. wspólnie z konwentem senjorów do utworzenia komisji z łona Rady miejskiej, celem przygotowania programu przyjęcia i ustalenia terminu przyjazdu delegacji wileńskiej, oraz do poczynienia koniecznych wydatków z przyjęciem związanych.

Rada wysłuchała przemówienia powstawszy z miejsc i uchwaliła wniosek przez aklamację.

SPRAWA JAWORZYNY.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. m. Kuźniar i omówiwszy sprawę Jaworzyny, zgłosił imieniem wszystkich klubów radzieckich wniosek nagły, w którym Rada m. uznając między innemi wysoką wartość leczniczą Jaworzyny Spiskiej, zwraca się do Sejmu z żądaniem, aby **nie zatwierdził** traktatu czesko-polskiego tak długo, dopóki wszystkie sprawy pomyślnie załatwione nie zostaną. Upraszа też Rada posłów krakowskich, by w Sejmie sprawę tę jak najgoręcej poparli.

O LICZBĘ MANDATÓW Z MIAST.

Wniosek powyższy uchwalono przez aklamację, poczem imieniem prezydjum miasta referował radca mag. dr Przeorski wniosek nagły, domagający się zwiększenia liczby mandatów poselskich z m. Krakowa z 4 przynajmniej do 6. W miastach mniejszych na 25 tysięcy mieszkańców przypadać powinien jeden mandat poselski. W interesie państwa leży, aby element miejski w Sejmie wydatnie wzmocnić.

Nad wnioskiem tym wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos radcy: Haecker, Rymar, Koscbudzki, Kasprzyk, Tabaczyński, Adelman i Bobrowski, poczem wniosek uchwalono z poprawką wiceprez. Bobrowskiego, by w razie niemożności powiększenia liczby mandatów miejskich, rozważono ewentualne wiązczenie do okręgu m. Krakowa sąsiednich powiatów wiejskich.

Po przystąpieniu do porządku dziennego sprawę

POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO KRAKOWA Z G. ŚLĄSKIEM

referował imieniem odnośnych sekcyj r. m. Potoczek, wysuwając w postawionym wniosku szereg postulatów, z któremi ma się magistrat zwrócić w stosownym memorjale do rządu oraz uprosić posłów krakowskich na Sejm o poparcie. Uznając naglącą konieczność należytego połączenia kolejowego G. Śląska z resztą państwa polskiego i odpowiedniej rozbudowy sąsiednich dróg kolejowych, domaga się wniosek między innemi ustalenia projektu rozbudowy kolejowego węzła krakowskiego przy uwzględnieniu ustalenia projektów łączących się z kanałem spławnym pod Krakowem, dalej przystąpienia do rozbudowy linij tramwajowych z Krakowa do środowisk trzech Zagłębi węglowych, rozszerzenia zakresu działania starostwa górniczego w Krakowie na Zagłębie dąbrowskie, podlegające dotąd ministerstwu handlu itd. Po wyczerpującym, rzeczowym i zajmująco nakreślonym referacie r. Potoczka, zabierali głos w tej sprawie radcy Peroś, Kasprzyk, Adelman, Majwald, Kuźniar, Epstein i Liebling (żądający zniesienia wiz paszportowych do podróży na G. Śląsk), poczem wniosek z uzupełnieniem mówców uchwalono.

Z powodu spóźnionej pory resztę porządku dziennego odroczono do następnego posiedzenia.

Traktat Polski z państwami bałtyckiemi

Warszawa, 27 marca (PAT). Układ polityczny między Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską.

Ministrowie spraw zagranicznych, a mianowicie: J. E. Antoni Piip, minister spraw zagranicznych republiki estońskiej, J. E. Rudolf Holsti, minister spraw zagr. republiki finlandzkiej, J. E. Zygfryd Mejerowicz, prezydent Rady ministrów i minister spraw zagranicznych republiki łotewskiej, J. E. Konstanty Skirmunt, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej, zebrawszy się na konferencji w Warszawie w dniu 13 marca 1922 r. na skutek zaproszenia rządu polskiego i zgodnie z decyzją konferencji w Helsingforsie z dnia 29 lipca 1921 roku zgodzili się na następujące postanowienia:

I. Rządy reprezentowane na konferencji warszawskiej potwierdzają wzajemne **uznanie traktatów pokoju, które zakończyły stan wojny** w dniu 2 lutego 1920 r. pomiędzy Estonją a Rosją, w dniu 11 sierpnia 1920 r. pomiędzy Łotwą a Rosją, w dniu 14 października 1920 r. pomiędzy Finlandją a Rosją, i w dniu 18 marca 1921 r. między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony.

II. Rządy reprezentowane na konferencji zo**bowiązują się nie zawierać żadnych układów, które byłyby wymierzone w sposób bezpośredni albo pośredni przeciw jednemu z ich państw.**

III. W celu zupełnego wyjaśnienia stosunków wzajemnych i zapewnienia im szczerości, każdy z rządów reprezentowanych na konferencji warszawskiej będzie obowiązany bezzwłocznie podać do wiadomości trzech rządów pozostałych tekst **traktatów, które zawari z jednym lub kilkoma państwami trzeciemi.**

IV. Rządy reprezentowane na konferencji zobowiązują się rozpocząć w jak najkrótszym czasie rokowania celem zawarcia ze sobą traktatów i konwencyj administracyjnych i gospodarczych, których dotąd brakuje, a w szczególności traktatów handlowych i konwencyj konsularnych, cywilnych i ekstradycyjnych.

V. Państwa, w których znajdują się mniejszości narodowe, należące do rasy liczebnie przeważającej w jednem z pozostałych państw, umawiają się zagwarantować tym mniejszościom wszelkie prawa i wolności zapewniające im zachowanie i swobodny rozwój ich narodowych organizacyj kulturalnych.

VI. Rządy postanawiają wspólnie załatwiać wyłącznie za pomocą **środków pokojowych wszelkie spory i zatargi, wynikłe pomiędzy ich państwami.** We wszystkich sprawach większej wagi przekazywać będą spór do **polubownego załatwienia** wybranym za wspólną zgodą państw zainteresowanych **specjalnym sądom rozjemczym albo Trybunałowi Sprawiedliwości międzynarodowej** w myśl paktu Ligi Narodów.

VII. Państwa reprezentowane na konferencji warszawskiej oświadczają, że jeżeli jedno z nich **będzie napadnięte bez dania do tego powodu, zachowają one postawę życzliwą w stosunku do państwa napadniętego i natychmiast porozumieją się ze sobą co do środków, które trzeba będzie przedsięwziąć.**

VIII. Układ niniejszy zawiera się na lat 5, licząc od dnia złożenia ostatniej ratyfikacji. Będzie on przedłużany milcząco z roku na rok z prawem wymówienia na 6 miesięcy naprzód.

IX. Układ niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne złożone w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

Sporządzono w Warszawie w czterech egzemplarzach dnia 17 marca 1922 roku. — Podpisani: Skirmunt, Piip, Holsti, Meyerowicz.

ROZEJM GRECKO-TURECKI.

Ateny, 27 marca. W tutejszych sferach miarodajnych panuje przekonanie, że Grecja **przyjmie propozycję zawieszenia broni**, ale z zastrzeżeniami co do strefy neutralnej i punktów strategicznych.

RATYFIKACJA UKŁADU O PACYFIK.

Paryż, 27 marca. Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował traktat czwórprzymierza w sprawie Oceanu Spokojnego 67 głosami przeciwko 27.

W przewidywaniu śmierci Lenina

Paryż, 27 marca. (PAT). Wedle ostatnich wiadomości z Kopenhagi, **stan Lenina się pogorszył** tak dalece, że należy oczekiwać **jego bliskiej śmierci**. Wszyscy przywódcy komunistyczni, którzy obecnie przebywają w Niemczech, **zostali nagle odwołani do Moskwy.**

Dział ekonomiczny

* **Z RYNKU TOWAROWEGO.** Większe fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w kraju podwyższyły ich ceny w bieżącym miesiącu o 5 procent, w porównaniu z cenami z listopada 1921 r. Złomy (szmelc) metalowe podrożały o 20 fen. na 1 kg. Wapno niegaszone w kawałkach staniało powtórnie, również cement portlandzki. Ceny papieru podskoczyły o 10 procent.

* **WYSTAWA WYROBÓW LUDOWYCH W ZAKOPANEM.** W ciągu lipca b. r. odbyć się ma w Zakopanem wystawa wyrobów ludowych na drzewie. Komitet, na którego czele stoi ks. Machay, zamierza w ten sposób dać przegląd przemysłu domowego orawskiego i zapoznać z nim szerszą publiczność Polski. Dla wystawców wyznaczono sześć nagród z funduszu, ofiarowanego na ten cel przez premjera Ponikowskiego. Komitet zamierza urządzić podobną wystawę ludowych wyrobów spiskich.

* **ZAMKNIĘCIE II. TARGU W POZNANIU** odbyło się wczoraj według ustalonego programu.

STRAJK W FIRMIE »PREMJER«. Donoszą z Borysławia: Strajk w firmie »Premjer« trwa w dalszym ciągu. Za pośrednictwem starosty drohobyckiego Hawrata i komisarza górniczego Markiewicza oświadczyli robotnicy, że zgadzają się na załatwienie zatargu drogą sądu polubownego, o ile Izba pracodawców złoży uroczyste przyrzeczenie, że wszelkie następne zatargi między pracą a kapitałem będzie oddawać sądowi polubownemu. Ponieważ pracodawcy na warunek ten nie zgodzili się, strajk trwa dalej. Związki zawodowe od dzisiaj zaczęły wypłacać strajkującym zapomogi. Ogólnie przewidują, że strajk przeciągnie się jeszcze przez długi czas.

* **POPRAWA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH.** Światowe rynki zbożowe zwróciły w ostatnim czasie baczną uwagę ekonomistów, którzy z niepokojem śledzili ciągły wzrost cen zboża, grożący nową falą ogólnej drożyzny, któraby mogła wywołać poważne wstrząśnienie gospodarcze niemal we wszystkich krajach. Zwyżkę cen tłomaczono, jak już pisaliśmy, faktem, że z powodu suszy, jaka na całym świecie panowała ubiegłej jesieni, znaczne obszary nie były w swoim czasie obsiane w wielu krajach Europy oraz ostatniemi mrozami, które miały przeważnie uszkodzić a nawet poniszczyć oziminy.

W ostatnich jednak dniach nastąpiło pewne uspokojenie i choć niema jeszcze formalnego spadku cen, to jednak tendencja zwyżkowa ustała; przyszedł okres wahania się cen, na razie, co prawda, niewielkiego. w Nowym Jorku 3 centy na buszlu, w Liverpolu 1 do 1 i pół szylinga na kwarterze. Pokazało się bowiem, że uszkodzenia przez mrozy nie są tak wielkie, jak początkowo sądzono, oraz, że ciepła pogoda i obfite deszcze, jakie na północnej półkuli spadły, niezmiernie dodatnio wpływają na stan ozimin. Pocieszającą była również wiadomość, że na podniesienie się cen częściowo wpłynęły i zakupy kwalifikowanej pszenicy jarej i jarego żyta, jakich rolnicy Europy i Ameryki północnej dokonali, aby obsiać areały ozime, czy to uszkodzone przez mróz, czy też nieobsiane jesienią z powodu wspomnianej suszy. Jest więc nadzieja, że przy sprzyjającej wiośnie, w przyszłym sezonie braku chleba na świecie nie będzie.

* **WYSTAWA W TURYNIE.** W kwietniu i maju b. r. odbędzie się w Turynie wystawa nowoczesnego przemysłu budowlanego. Prospekt wystawy jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ulica Długa 1.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie słabsze. Przekazami na Berlin robiono bez zmiany, na Wiedeń cokolwiek słabiej, na Pragę o ½ punktu niżej. Dolary szacowano o 50 punktów niżej, funty szterl. o 200.

Dział papierów przemysłowych nie wykazuje poprawy. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie utrzymanym lub nieco słabszym.

Z akcyj handlowych w obrotach »P. T. H.«, »Impex« i »Polski Glob« bez zmiany, bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 27 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		240'—
»Polski Glob«	650'—	750'—
Transakcja	700'—	750'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
Transakcja		4925'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Transakcja		2475'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja		1450'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Sieszańskie zakłady górnicze	6400'—	6700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6500'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3150'—	3350'—
Transakcja	3200'—	3300'—

Waluty i dewizy.

	Kup.	sprz.	czek	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Franki francuskie	350'—	365'—	360'—	377'—
Transakcja				377'—
Funty szterlingi	17000'—	18000'—	17000'—	18000'—
Marki niemieckie	12'—	12'50	12'—	12'60
Transakcja			12'40	12'42½
Korony austr.	0'52	0'56	0'52	0'56
Transakcja			0'54¾	0'54½
Korony czeskie	70'—	72'—	71'50	73'50
Transakcja			72'25	72'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubl trans. 285—289, sprzedaż 291, kupno 285, za 100 marek trans. 63—61'75, sprzedaż 64, kupno 61, 5% Warszawy sprzedaż 345, kupno 335.

Akcje: Bank dyskontowy 3875, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3150—3250, 6 emisja 3000—3100, Bank zachodni 2200—2100, Bank zjedn. ziem polskich 1650, Bank Związku spółek zarobk. w Poznaniu 2700, Warsz. Tow. fabryk cukru 29.050—30000 Drzewny przemysł i handel 1675, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 22.500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3750—3775, Ostrowieckie zakłady 8300—8175—8250, Rudzki i Ska 2500—2600—2570, Starachowice 5575—5800, Zakład amunicyjny Pocisk 900, Borkowski 1350, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1800, Polska nafta 2175.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4015—3990, sprzedaż 4000, kupno 3975. Czeki: Belgja 342'50, Berlin trans. 12'30—12'40—12'25, sprzedaż 12'45, kupno 12'05 Londyn trans. 17.550—17.525—17.575, sprzedaż 17.670 kupno 17.475. Nowy York trans. 4060—4050, sprzedaż 4025, kupno 3985, Paryż trans. 370—364—365'50, sprzedaż 369'25, kupno 363'25, Praga trans. 72'25—73—72'50, sprzedaż —, Szwajcarja trans. 805—803, sprzedaż 807, kupno 799, Wiedeń trans. 55'75—54, sprzedaż 54'50, kupno 53'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 marca). Berlin 1'55, Holandja 194'40, Nowy York 514, Londyn 22'53, Paryż 46'37, Medjolan 23'22, Bruksela 43'40, Kopenhaga 108'75 Sztokholm 136, Chrystjanja 92'50, Madryt 80'25 Buenos Aires 187, Praga 9'25, Budapeszt 0'58, Zagrzeb 160, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'07, austr. stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie w dalszym ciągu słaby spadek obcych walut. Dolary 4000, marki niemieckie 13'20, franki francuskie 370, funty szterlingi 17.800, 100 rubli złotych 202.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono: dolary 4030—4050, marki niemieckie 13'20—13'30, korony czeskie 69—70, franki szwajcarskie 700—790, franki francuskie 355—365 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (27 marca). W oficjalnym handlu walut notowano wczoraj w Budapeszcie markę polską 19'50—20'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Od artysty-malarza nabędę domek z urządzeniem, na peryferjach lub w okolicy Krakowa. Zgłoszenia do Biura Jan Ropski, Szewska 5. 1623

Poszukuje się

biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Obznajomione z buchalterją mają pierwszeństwo. Silberstein i Holzer, Kraków, ul. św. Krzyża 5. 1672 1 3

Marmolady

czysto jabłecznej, niebarwionej, zgotowanej twardo na żółtym cukrze, beczułka cztery kilo netto 1750 mkp., skrzyneczka dziesięć kilo netto 4000 mkp., dostawa opłatnie do każdej miejscowości pocztowej **Parowa fabryka Stanisław Gurgul, Jarosław.** 1691 1 3

Podszewki

jedwabne i kloty dobrego gatunku w różnych kolorach, poleca firma

PINKAS FEUER
Kraków, Mikołajska 1.
1665 1 2

Poszukuję nauczycielki języka francuskiego na 3 lekcje tygodniowo. R. Kanarek, ul. Karmelicka 9, III p. 1701

Rozdzielnice

(płytki do elektryki, Schaltplättchen), z prawdziwego lub sztucznego marmuru, do nabycia. **Hochstim i Sp., Kraków, ul. Starowiślna 16.** 1697 1 4

2 lokomotywy

stojące w Bydgoszczy, zreparowane i zdatne do użytku, jedna 40 HP, 600 mm toru, druga 90 HP, 750/760 mm toru, korzystnie do dostarczenia. Zapytania: **Smoschewer i Ska, Tow. z ogr. por., Bydgoszcz.** 1699 1 2

Monter młynowy, fachowiec, urządza młyny automatyczne i półautomatyczne, oraz wykonuje wszelkie roboty młyńskie, cylindry, elewatory, wialnie, przyrządy do kamieni. Stus Antoni, Przegorzały 20, p. Zwierzyniec (ad Kraków). 1565 4 4

Podporucznik, żonaty, bezdzietny, poszukuje mieszkania z 1 lub 2 pokoi z kuchnią. — Czynsz według umowy. — Zgłoszenia pod **„Podporucznik P. R."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1631 2 2

Stanisław Baran, magazyn instrumentów lekarskich, organizuje obecnie swoje przedsiębiorstwo i otwiera od 1 kwietnia 1922 r. we Lwowie, przy ul. Akademickiej 26. 1509 7 0



30 13 0

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 1440 3 4

Cukiernik, obeznany z wypiekiem andrutów i wafli, poszukiwany. Zgłoszenia pod **„Cukiernik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1816 3 3

Ładny pałacyk z komfortem, ogrodem dużym, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1594 2 2

Wozy

z dębowego i jasionowego materjału, pojedyncze koła, ule Dadana, taczki, krzesła składane i t. p. wyroby z drzewa poleca parowa fabryka Dziubiński i Ska, Truszowice, p. Niżankowice. 1485 5 5

Nadbudowę kamienic na biura i mieszkania oddamy przy ul. Gołębiej II i III p., Pijarskiej, Garncarskiej III i IV p., Smoleńsk III p. Reflektantów z podaniem warunków przyjmuje od 4—8 Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1502 3 3



Proj. Pracownia biura reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1131 3 3

Pszczelarze, ogrodnicy, miodosytnicy, kupcy i fabrykanci

produktów pszczelnych i pokrewnych

anonsujcie się w jedynym ilustrowanym miesięczniku pszczelniczym:

„BARTNIK POSTĘPOWY".

Adres administracji: Lwów, ul. Kopernika 20. 1690 1 5

Redakcja „Bartnika Postępowego".



567 9 26

CERATY

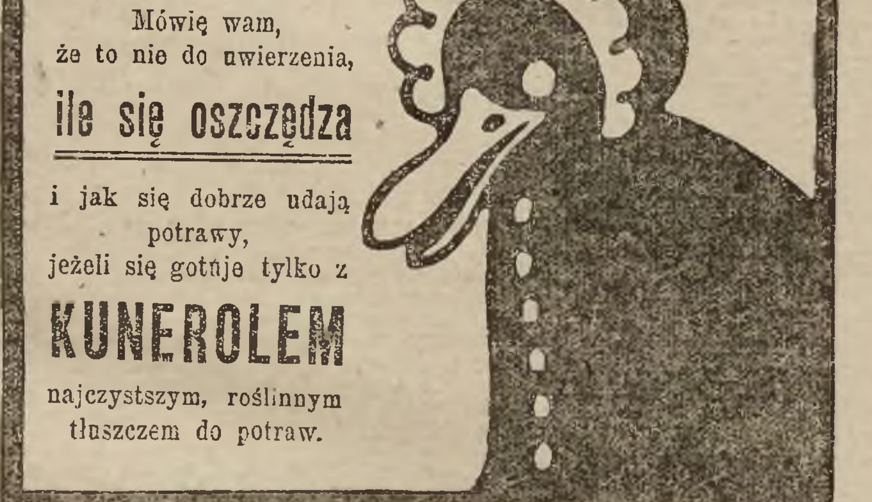
na meble, chodniki i lakiery ceratowe

UBRANIA MĘSKIE I RAGLANY
OBUWIE MĘSKIE I DAMSKIE

z dawnego zakupu, wysprzedaje, dopóki zapas starczy, po cenach fabrycznych:

SZATNIA APROWIZACJI MIAST

Spółka z ogran. odpow.
KRAKÓW, PAŁAC SPISKI. 1647 2 8



Zastępstwo: Firma Maurycy Vorzimmer, Kraków. 1174

Lokomobilę

parową około 25 HP, w najlepszym stanie, okazyjnie loco składy Lwów do sprzedania. „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476. 1547 3 3

LOKALU

na pracownię około 150 m² poszukuje się do kupna lub dzierżawy. 1684 1 3

Zgłoszenia pod „Sas" do Biura ogłoszeń „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16.

KRYSTALINA

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. 901 7 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

MOTORU ROPNEGO

pierwszorzędnego fabrykatu, leżącego, 35 HP, dostarczy tanio ze składów „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476.

MOTOR ROPNY 1692 1 3

stojący, 2-cylindrowy, 50 HP. okazyjnie sprzeda ze składów „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476.

Magistrat miasta Lublina

wydzierżawi na warunkach ulgowych

TEATR MIEJSKI

na przeciąg 2 do 3 lat. Oferent przedsiębiorca winien wykazać się kwalifikacjami do samodzielnego prowadzenia sceny (dramat, komedja, farsa i zw. wodewil). Wyczerpujące oferty składać należy do dnia 10-go kwietnia b. r. 1689 1 3

NASIONA WARZYWNE
NASIONA KWIATOWE
NASIONA ROLNE
pierwszorzędnej proweniencji

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE
DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE
DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE
najlepszej jakości 1194 4 4

POLECA NA SEZON WIOSENNY

SKŁAD NASION: ul. Radziwiłłowska 19, Telefon 364

„POMONA"

Spółka z por. ogr.
W KRAKOWIE

SZKÓŁKI: ul. Warszawska L. 75 (za rogatką Warszawską)

Prosimy żądać cennika nasion. Ceny drzew na żądanie listownie.

Skład kołder K. Sulikowskiego

Kraków, ul. Grodzka L. 59

poleca: kołdry w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie zamówienia. 1251 7 0

LOKOMOBILĘ

przewoźną, fabrykatu węgierskiego, około 40 HP., kompletną, tanio sprzeda „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476. 1549 3 3

Na sezon wiosenny

poleca

wielki wybór oryginalnych modeli

sukien, płaszczy i kostjumów, jakoteż wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych magazyn

Heleny Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka 26.

1579 3 10

Duża makata antyczna

obrazy, porcelana i dywan, z wolnej ręki, do sprzedania. 102 13 0

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

Zakład tapicersko-dekoracyjny Franciszka Żaka

Kraków, plac Matejki L. 10

przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po cenach niskich. 1578 2 4

OPTIMA

Pierwsza pomorska fabryka atramentu, tuszu, laku, gumy itd.

Tow. z ogr. por. 1158 5 6

Telef. 60 i 132 Świecie-Wisła, Pomorze.

Adres telegr.: Optima Świecie

poleca po cenach konkurencyjnych:

Atramenty wszelkiego rodzaju do pisania i do kopjowania, luźno i w opakowaniu, farbki do stempli, tusze niezmywalne, płynne gumy biurowe i kleje, atramenty litograficzne i hektograficzne, proszki do wszelkiego rodzaju atramentów, masę i płyty hektograficzne oraz laki do pieczętowania listów i papier do butelek.

Dzielnych zastępców na korzystnych warunkach poszukujemy!

AUTOMOBIL

osobowy luksusowy, Torpedo, oryg. „Packard" 6 siedzeniowy, 60 HP, 6 cylindrowy, prawie nowy, elektryczny starter, nadzwyczaj elegancki, reprezentacyjny, okazyjnie sprzeda „PION", Lwów, Zamarstynów, ulica Lwowska 48, telefon 476. 1548 3 3

Bilans Banku Budowlanego S. A.

za czas

od dnia 1 grudnia 1920 r. do dnia 31 grudnia 1921 r.

Stan czynny:

Gotowizna w kasie		7,935.432·23
Pozostałość w P. K. K. P.		58,931.290 65
„ w P. K. O.		9,330.243.64
Monety zagraniczne		313·50
Papiery procentowe własne:		
a) 5% bilety skarbowe	58,243.559·40	
b) papiery państwowe	15,994.000·—	
c) akcje	3,924.700·—	78.162.259·40
Udziały Banku w przedsiębiorstwach		34,886.800·—
Weksle zdyskontowane		59,021.036·—
Rachunki otwartego kredytu		5,034.786·50
Pożyczki terminowe		5.632.886·15
„ budowlane		104.500.000·—
„ obligacyjne		11,000.000·—
Korespondentów „Loro"		40,690.475·—
„ „Nostro"		37,698.087·10
Nieruchomości		9,901.8?7·—
Koszty handlowe		11,912.820·04
Różne rachunki		10.246.067·03
		484.884.346·24

Stan bierny:

Kapitał zakładowy	60.000.000·—
„ zapasowy	3,973.177·—
Wkłady	318,278.619·18
Korespondentów „Loro"	8,991.844·53
„ „Nostro"	17,046.2?2·—
Redyskonto	21.850.000·—
Obligacje Banku w obiegu	21,080.000·—
Procenty i prowizje pobrane	24,983.112·39
„ na 1922 r.	862.778·64
Należności skarbowe	1,128.460·60
Fundusz na amortyzację obligacyj i zapłacenie kuponów, płatnych dnia 1 lipca 1922 r.	338,611·25
Różne rachunki	7,051.580·65
1668	484,884,346·24

ARTUR LORIE

KRAKÓW

Starowiślna 19 Telefon Nr 1091

poleca: łupek azbestowo-cementowy z domieszką prawdziwego azbestu, papę dachową, smołę pogazową, karbolineum, dachówki palone (karpiówkę, ciągnioną i tłoczoną), cement portlandzki, wapno skaliste budowlane i bandlarskie; gips: murarski, sztukatorski, alabastrowy i modelowy; cegłę szamotową, mączkę i glinkę; rury cementowe i szteingutowe do kanalizacji, oraz wszelkie inne materjały budowlane

po przystępnych cenach, z dostawą natychmiastową. 1216 4 4

Kawiarnię z restauracją „Variete", 2 duże sale, 8 pokoi, 2 kuchnie, z całem urządzeniem, na Pomorzu, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1596 4 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 3 10

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

Kamienica III-p.

komfort, blisko centrum, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Korzystne kupno"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1611 2 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 10 4 0

Rutynowany buchalter - bilansista, samodzielny, z kilkuletnią praktyką, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod **„Rutynowany"** do biura Stattera, Grodzka 13. 1618

SZAFA

inkrust. gdańska, stolik z bronzu w stylu empire, inkrust., porcelana w skórze, stolik mahon. antyk, empirowy z bronzami, biurko mahon. damskie. 925 6 0

Konc. sprzedaż Leopol. Machowska
Kraków, ulica św. Jana L. 16, I-sze piętro.

Wspólników z poważnym kapitałem

poszukuje się

we Lwowie, celem rozszerzenia:

1) wytwórni zabawek wełnianych (istnieje od 1912 roku, robotnic 20);
2) wytwórni pończoszniczej (o 6 maszynach);

w Krakowie:

3) wystawy wyrobów polskich (założonej w centrum miasta w 1906 r.);
4) wytwórni ozdób na drzewko (istnieje od 1917 r.);
5) wykończalni bieliźniarskiej (istnieje od 1917 r., maszyn 14).

Informacyj udziela się i przyjmuje zgłoszenia w Lidze Pomocy przemysłowej we Lwowie, ul. Pańska 11 do dnia 5-go kwietnia 1922 r. 1683 1 3



Crème Miaflor biały
nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci

Pudry Maryla i Miaflor
mało widoczne, przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury

Lotion Miaflor
powszechnie znany środek na porost włosów.

Emaille Miaflor
niezrównany środek, daje silny, długotrwały połysk, wzmacnia paznogcie.

Przemysławka
w jakości niedościgniona woda kolońska.

Przemysławka kwiatowa
w 6-ciu zapachach. Używa się, jako wody toaletowej i dodatku odświeżającego do wody.

Perfum Maryla
silny, trwały i słodki.

Róża Polska
perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży.

Hezadont
pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

WSZĘDZIE DO NABYCIA. 1285 7 10

HENRYK ŻAK — Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków.

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

Zakład Sióstr 910 5 5

Kraków—Podgórze, ulica Józefińska L. 29, I-sze piętro, Telefon 2044.

Pług motorowy

„Excelsior", 3-skibowy, 45 HP, prawie nowy, tanio dostarczy ze składów „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476. 1546 3 3

Zgodnie z §§ 61 i 62 statutu Banku Budowlanego S. A. w dniu 20 kwietnia 1922 r. o godzinie 6-tej po południu w lokalu Banku w Warszawie, ulica Ś-to Krzyska L. 30, I piętro, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji i komitetu rewizyjnego;
2) Zatwierdzenie bilansu za okres sprawozdawczy do dnia 31 grudnia 1921 r., podział zysków oraz udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie nadzorczej;
3) Przedstawienie i zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1922;
4) Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady;
5) Wybory do władz (§§ 51 i 59 statutu);
6) Wnioski Dyrekcji w sprawie zmiany statutu;
7) Wolne wnioski.

W myśl § 65 statutu, prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na dni 14 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłemi kuponami w kasie Banku Budowlanego w Warszawie, ulica Ś-to Krzyska 30, I piętro. 1694

Dyrekcja Banku Budowlanego Spółka akcyjna.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.